

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania J. I.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie
o odpowiedzialność członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za
nieuiszczone składki na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne,
Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z
odsetkami,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 marca 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt III AUa 1058/17,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Warszawie (organ rentowy)
decyzją z 29 grudnia 2015 r. orzekł o odpowiedzialności J. I. (odwołująca się) za
zobowiązania płatnika S. Sp. z o.o. z siedzibą w W. z tytułu nieopłaconych składek
na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i
Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wraz z odsetkami za zwłokę
oraz kosztami egzekucyjnymi w łącznej kwocie 278.772,35 zł (w tym na:

ubezpieczenia społeczne: 183.769,37 zł z tytułu nieopłaconych składek za okres od grudnia 2009 r. do sierpnia 2011 r.; 20.900 zł z tytułu odsetek za zwłokę naliczonych na 6 października 2011 r.; 120,20 zł z tytułu kosztów egzekucyjnych; ubezpieczenie zdrowotne: 48.391,08 zł - z tytułu nieopłaconych składek za okres od grudnia 2009 r. do sierpnia 2011 r.; 5.758 zł z tytułu odsetek za zwłokę naliczonych na 6 października 2011 r.; 33,30 zł z tytułu kosztów egzekucyjnych; Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych: 17.639,20 zł z tytułu nieopłaconych składek za okres od grudnia 2009 r. do sierpnia 2011 r.; 2.096 zł z tytułu odsetek za zwłokę naliczonych na 6 października 2011 r.; 65,20 zł z tytułu kosztów egzekucyjnych.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 3 kwietnia 2017 r., XIV U 498/16 oddalił odwołanie J. I. od powyższej decyzji. Sąd Okręgowy ustalił, że S. Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie została wpisana do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego 26 października 2004 r. Przedmiotem działalności spółki była rekrutacja pracowników na rzecz podmiotów z sektora finansowego i bankowości. J. I. była jedynym członkiem zarządu spółki od 29 sierpnia 2008 r. do momentu jej wykreślenia z rejestru. Spółka została wykreślona z KRS 21 stycznia 2013 r. W latach 2009-2011 spółka znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej i nie regulowała na bieżąco swoich zobowiązań, w tym należności z tytułu składek oraz wynagrodzeń pracowników. W 2009 r. spółka poniosła stratę w wysokości 991.416,64 zł, w 2010 r. poniosła stratę w wysokości 340.662,65 zł, w 2011 r. - stratę w wysokości 2.567,77 zł, a w 2012 r. - stratę w wysokości 27.982,40 zł. W okresie od 2009 do 2011 r. odwołująca się udzielała spółce pożyczek w łącznej kwocie 150.000 zł mimo zapewnień udziałowca spółki, którego przedstawicielem był D. B., że spółka zostanie dokapitalizowana. W celu udzielenia spółce pożyczek odwołująca się 2 kwietnia 2009 r. zawarła z Bankiem. w W. umowę o kredyt gotówkowy w kwocie 50.000 zł oraz w ciągu dwóch lat dokonywała przelewów kwot w różnej wysokości na konto bankowe spółki lub przekazywała jej pieniądze w gotówce celem poprawy sytuacji finansowej spółki. Odwołująca się była zapewniana przez wspólników, że pieniądze zostaną jej zwrócone, gdy sytuacja finansowa spółki ulegnie poprawie, jednakże ostatecznie nie odzyskała pieniędzy. Decyzję o zgłoszeniu wniosku o upadłość spółki w 2011 r. podjęła po wielokrotnych

kierowanych do udziałowca prośbach o dofinansowanie spółki. Wcześniej podjęła próbę restrukturyzacji spółki, zwalniając kilka zatrudnianych przez nią osób, obniżając premie konsultantom, zmieniając biuro na mniejsze, a dostawcę usług telekomunikacyjnych na tańszego, a także wprowadzając do umów opłatę administracyjną.

Wobec spółki naczelnik [...] Urzędu Skarbowego w W. prowadził postępowanie egzekucyjne z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. na podstawie tytułów wykonawczych wystawionych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Warszawie. Postępowanie to zostało umorzone 5 marca 2012 r. z uwagi na ogłoszenie upadłości S. Sp. z o.o.

Postanowieniem z 7 października 2011 r., X G [...] Sąd Rejonowy w W. ogłosił upadłość S. Sp. z o.o. z siedzibą w W. obejmującą likwidację majątku dłużnika. Wnioskiem z 16 listopada 2011 r. organ rentowy zgłosił do masy upadłości wierzytelności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w łącznej wysokości 439.142,76 zł, z której w wyniku wykonania ostatecznego planu podziału funduszy masy upadłości zaspokojone zostały wierzytelności w wysokości 1.697,53 zł. Postanowieniem z 21 listopada 2012 r., X GUp [...] Sąd Rejonowy w W. stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego S. Sp. z o.o. z siedzibą w W..

W związku z powyższym organ rentowy wszczął z urzędu postępowanie o przeniesieniu na J. I., jak członka zarządu S. Sp. z o.o., odpowiedzialności za zobowiązania tej spółki z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, o czym poinformował J. I. zawiadomieniem z 20 lipca 2015 r. W konsekwencji przeprowadzonego postępowania ZUS wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione i wskazał, że przedmiotem sporu w sprawie była okoliczność, czy odwołująca się jako członek zarządu ponosi odpowiedzialność z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne. Sąd Okręgowy stwierdził, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy przesłanki odpowiedzialności za zaległości z tytułu składek ziściły się w stosunku do J. I.. W ocenie Sądu pierwszej instancji zgromadzony materiał

dowodowy nie pozostawiał wątpliwości co do tego, że w postępowaniu upadłościowym wierzytelności organu rentowego zostały zaspokojone jedynie w części, a nadto postępowanie egzekucyjne zostało zakończone z uwagi na ogłoszenie upadłości płatnika składek, co przesądza o bezskuteczności egzekucji w rozumieniu art. 116 Ordynacji podatkowej.

Odwołująca się nie wykazała, żeby we właściwym czasie doszło do złożenia wniosku o upadłość. Podała, że uczyniła to we właściwym terminie, tj. w momencie, gdy podjęte przez nią działania restrukturyzacyjne nie przyniosły spodziewanych rezultatów, a udziałowiec spółki nie wywiązał się ze składanych wcześniej zapewnień dofinansowania spółki, jednak zdaniem Sądu Okręgowego powyższe nie znalazło potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, z którego bezsprzecznie wynika, że utrata płynności finansowej spółki, jej niewypłacalność uzasadniały zgłoszenia wniosku o upadłość znacznie wcześniej, bowiem spółka ponosiła straty przez kolejne lata od 2009 r. aż do ogłoszenia upadłości, a strata w 2011 r. była najniższa w całym okresie od 2009 r. do 2011 r., w którym wielokrotnie odwołująca się miała otrzymywać zapewnienia o dokapitalizowaniu spółki przez wspólników.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołująca się nie wykazała, iż brak zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki we właściwym czasie nastąpił bez jej winy, bowiem jako członek zarządu, przeprowadzając działania restrukturyzacyjne, zaciągając kredyt na dofinansowanie spółki i samodzielnie ją dofinansowując, a także zawierając układy ratalne z organem rentowym i cały czas prowadząc sprawę spółki, miała pełną świadomość jej sytuacji finansowej. Nie wykazała także, wobec oczywistego zakończenia postępowania upadłościowego, w którym wierzytelności organu rentowego zostały zaspokojone jedynie w części, majątku spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie w znacznej części zaległości składkowych spółki.

Sąd pierwszej instancji odniósł się także do zarzutu przedawnienia roszczenia objętego zaskarżoną decyzją, stwierdzając, że jest on bezzasadny bowiem do niniejszej sprawy ma zastosowanie art. 24 ust. 5 d ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którym przedawnienie należności z tytułu składek wynikających z decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej lub następcy

prawnego następuje po upływie 5 lat licząc od końca roku kalendarzowego, w którym decyzja została wydana.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 30 czerwca 2021 r., III AUa 1058/17 na skutek apelacji J. I. od powyższego wyroku Sądu Okręgowego zmienił zaskarżony wyrok w części i poprzedzającą go decyzję organu rentowego w części w ten tylko sposób, że wymienione: w punkcie 1 decyzji zadłużenie z tytułu odsetek za zwłokę liczonych na dzień 6 października 2011 r. określił na kwotę 19.443 zł oraz w punkcie 3 decyzji zadłużenie z tytułu odsetek za zwłokę liczonych na dzień 6 października 2011 r. określił na kwotę 2.088 zł i oddalił apelację w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja w zasadniczej części jest bezzasadna. Zaskarżony wyrok podlegał zmianie jedynie w niewielkim zakresie rachunkowym. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej analizy wskazanych przepisów wywodząc odpowiedzialność odwołującej się co do zasady za należności składkowe objęte zaskarżoną decyzją organu rentowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego odwołująca się nie wykazała, by wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony we właściwym terminie, jak również, że złożenie tego wniosku z opóźnieniem nastąpiło bez winy odwołującej się. Spółka zaczęła ponosić straty od 2009 r., natomiast wniosek o ogłoszenie upadłości został zgłoszony dopiero w roku 2011 r. W 2009 r. spółka poniosła największą stratę w wysokości 991.416,64 zł, w 2010 r. poniosła stratę w wysokości 340.662,65 zł, zaś w 2011 r. — 2.567,77 zł, a w 2012 r. — 27.982,40 zł. W okresie od 2009 do 2011 r. odwołująca się udzielała spółce pożyczek w łącznej kwocie 150.000 zł, mając na uwadze zapewnienia udziałowca spółki, którego przedstawicielem był D. B., że spółka zostanie dokapitalizowana i licząc na nie. Odwołująca się twierdziła, również na etapie postępowania apelacyjnego, że nie miała uzasadnionych podstaw by mu nie ufać właścicielowi, jednakże twierdzenia takie nie są wystarczające dla wyłączenia odpowiedzialności skarżącej za sporne w niniejszej sprawie zadłużenie. Jako członek zarządu spółki miała bowiem obowiązek odpowiedniej oceny rzeczywistej sytuacji finansowej spółki, która już w 2009 r. była bardzo zła pod kątem terminu złożenia wniosku o upadłość spółki we właściwym czasie tzn. takim momencie, w którym możliwe było wywiązywanie się ze zobowiązań spółki choćby

w znacznej części. Oczekiwanie na dokapitalizowanie oraz zaciąganie samodzielnie pożyczek celem restrukturyzacji spółki, okazały się ryzykowne, bo choć niewątpliwie mogły przynieść korzystne efekty w dalszym funkcjonowaniu spółki, jednak w ostateczności nie przyniosło to oczekiwanych rezultatów. Złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w czasie, w którym możliwe było pokrywanie zobowiązań spółki, niewątpliwie pozwoliłoby na zaspokojenie większej części wierzycieli.

Sąd Apelacyjny uznał za błędną argumentację odwołującą się dotyczącą kwestii przedawnienia roszczenia organu rentowego o zwrot należności z tytułu nieopłaconych składek. Kwestia przedawnienia należności z tytułu składek została uregulowana wprost w przepisach ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (art. 24), to wbrew twierdzeniom apelującej, zastosowanie znajduje ta właśnie regulacja, nie przepisy Kodeksu cywilnego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła odwołująca się zaskarżając wyrok ten w całości i wnosząc o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku w całości i stwierdzenie braku podstaw do obciążenia J. I. odpowiedzialnością za zadłużenie S. Sp. z o.o. ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, z uwagi na niewłaściwe rozpoznanie istoty sporu oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został oparty na przesłance występowania w sprawie istotnych zagadnień prawnych sprowadzających się do udzielenia odpowiedzi na pytania:

- 1) czy słusznym jest, na gruncie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U z 2015 r., poz. 121 ze zm.), w związku z przepisami ordynacji podatkowej - art. 116 § 1 pkt 1 lit. a, b, oraz pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2015 r., poz. 613 ze zm.), iż członek zarządu nie może się uwolnić od odpowiedzialności za zaległe zobowiązania składkowe spółki, wskazując na obiektywnie sensowne, celowe i adekwatne działania podjęte w celu poprawy rentowności spółki, nawet jeśli nie przyniosły one ostatecznie

oczekiwanych efektów, ale obiektywnie oceniając miało prawo do tego dojść? Zdaniem skarżącej dokonywana w tego rodzaju sprawach ocena sprowadzająca się w gruncie rzeczy do negatywnych konkluzji jest nieuprawniona;

- 2) czy do sytuacji osoby trzeciej ponoszącej odpowiedzialność za zobowiązania zarządzanego przez nią podmiotu ma zastosowania w zakresie przedawnienia roszczenia art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U z 2015r., poz. 121 z zm.), czy z braku wyraźnej regulacji i stosownego odesłania do ordynacji podatkowej jednak na zasadach ogólnych art. 442¹ § 1 Kodeksu cywilnego?
- 3) czy dopuszczalne jest ukształtowanie odpowiedzialności osoby trzeciej za cudze zobowiązanie w istocie jak za własny dług, po utracie bytu prawnego przez właściwego dłużnika? Zdaniem skarżącej nie ma do tego podstaw z uwagi na naturę tej odpowiedzialności. I to bez względu na to, czy wydano decyzję wymiarową (wystawiono tytuł wykonawczy) i czy w związku z tym zachodziłaby potrzeba zapewnienia udziału pierwotnego dłużnika w postępowaniu toczącym się z odwołania obciążonego odpowiedzialnością członka zarządu. Wydanie decyzji orzekającej odpowiedzialność członków zarządu spółki za jej zobowiązania składkowe po utracie bytu prawnego przez właściwego dłużnika ma zatem taki skutek, że członek zarządu nie staje się współzobowiązany ze spółką na zasadach subsydiarności, a solidarności i jedynym zobowiązany za ten dług. A zaprzecza to podstawowym zasadom odpowiedzialności osób trzecich za cudze zobowiązania. Cechą charakterystyczną odpowiedzialności osób trzecich jest to, że odpowiadają z płatnikiem w zakresie całego przedmiotu odpowiedzialności, ale subsydiarnie. Osoba trzecia jest więc zobowiązany jedynie dodatkowo (akcesoryjnie) w ten sposób, że można od niego żądać wykonania zobowiązania jak od podmiotu wyżej wymienionego. Wniosek taki znajduje oparcie także w analizie przepisów zawartych w dziale III rozdziale 15 Ordynacji podatkowej, skoro

możliwość ponoszenia odpowiedzialności przez osobę trzecią po utracie bytu prawnego przez pierwotnego dłużnika została wyraźnie zaznaczona w niektórych tylko przepisach (art. 115 § 2 i § 5 oraz art. 117 § 4 Ordynacji podatkowej), które jako wyjątki potwierdzają zasadę o niedopuszczalności orzekania w tej sytuacji o odpowiedzialności osoby trzeciej, do których ustawa systemowa w zakresie ubezpieczeń nie odsyła, stąd nie mogą mieć zastosowania.

Skarżący powołał się ponadto „alternatywnie” na przesłankę oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), podnosząc, że Sąd Apelacyjny dokonał oczywiście błędnej wykładni i zastosowania prawa materialnego w postaci art. 116 § 1 pkt 1 lit. a, b, oraz pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, co spowodowało niesłuszną odmowę stwierdzenia braku odpowiedzialności J. I. za zadłużenie spółki jako członka zarządu, z uwagi na niezgłoszenie wniosku o upadłość we właściwym czasie. Co nastąpiło bez jej winy, rozumianej zarówno jako wina umyślna jak i wina nieumyślna w postaci niedbalstwa, czy nienależytej staranności, w stopniu adekwatnym do realiów działalności gospodarczej. Z uwagi na zrealizowanie powinności starannego zarządzania spółką, przy możliwie profesjonalnym i jednocześnie ponad przeciętnym zaangażowaniu, na co wskazuje m.in. okoliczność udzielania przez skarżącą-pożyczek spółce, szeroko zakrojonej restrukturyzacji działalności firmy, skutkującej poprawą sytuacji finansowej, których zaistnienie nie jest kwestionowane.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, ewentualnie jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przewidzianych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania. Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru

sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą juretrycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarżący powołał się w skardze kasacyjnej na występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych oraz oczywistą zasadność.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy i dotychczas niewyjaśniony, dotyczący ważnego abstrakcyjnego zagadnienia juretrycznego, którego rozpatrzenie przyczyni się do rozwoju prawa i juretryki i będzie miało znaczenie nie tylko do oceny konkretnej, jednostkowej sprawy, ale także przy rozstrzyganiu innych podobnych spraw. Zagadnienie to musi przy tym rzeczywiście występować w sprawie i mieścić się w zakresie problematyki, która podlega badaniu w postępowaniu kasacyjnym. Realizacja wskazanej wyżej przesłanki nie polega jedynie na sformułowaniu problemu prawnego bazującego na przepisach wskazanych w podstawie skargi kasacyjnej. Konieczne jest przedstawienie odpowiedniego wyводу juretrycznego, wykazującego nie tylko zasadność preferowanego przez skarżącego sposobu rozstrzygnięcia zagadnienia, ale także wadliwość rozwiązania postawionego problemu przez Sąd drugiej instancji przy wykorzystaniu zapatrywań prawnych wyrażonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, opartych na poczynionych w sprawie jednoznacznych i stabilnych ustaleniach faktycznych, wiążących Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Skarżący ma w tym zakresie obowiązek

wywiedzenia i uzasadnienia występującego w sprawie problemu prawnego w sposób zbliżony do tego, jaki przyjęty jest przy przedstawieniu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, niepublikowane). Sformułowanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez wskazanie konkretnych przepisów prawa, których ono dotyczy i przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen (postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158 oraz z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51). Istotne jest przy tym, aby problem prawny, ujęty w skardze kasacyjnej, dotyczył kwestii decydującej o rozstrzygnięciu sprawy. Nie może być bowiem dla niej prawnie obojętny. Innymi słowy, w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne tylko wtedy, kiedy wynik sprawy uzależniony jest od interpretacji przepisów przedstawionych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 września 2005 r., I PK 98/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 243 i z 29 czerwca 2001 r., I PKN 33/01, OSNP 2003 nr 9, poz. 228). Rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych nie może się też sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty autora skargi skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 listopada 2020 r., III UK 385/19, LEX nr 3080656).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, odwołanie się do przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej wymaga przedstawienia, w czym wyraża się oczywista zasadność skargi oraz argumentacji wykazującej, że istotnie skarga jest oczywiście uzasadniona. Chodzi tu o wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, LEX nr 1124094). Celem sformułowania powyższej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest wykazanie oczywistego naruszenia konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacji, w której naruszenie to

spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2012 r., III SK 16/12, LEX nr 1232793).

Skarżąca łączy oczywistą zasadność skargi kasacyjnej z wystąpieniem pierwszego z formułowanych istotnych zagadnień prawnych. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Z kolei skarga kasacyjna nie może być uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, że konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

Ponadto podnoszone we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wątpliwości na tle interpretacji powołanych przepisów wskazanych w ramach formułowanego pierwszego „zagadnienia prawnego” zostały już wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Należy przypomnieć, że w świetle art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej jedną z negatywnych przesłanek odpowiedzialności członka zarządu spółki kapitałowej za jej zobowiązania składkowe jest zgłoszenie we właściwym czasie wniosku o upadłość lub wszczęcie postępowania układowego. Co do czasu właściwego do zgłoszenia wniosku o upadłość warto zauważyć, że zgodnie z art. 21 ust. 1-3 Prawa upadłościowego, dłużnik jest zobowiązany, nie później niż w terminie 30 dni (do końca 2015 r. termin ten wynosił 2 tygodnie) od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Jeżeli dłużnikiem jest osoba prawna albo inna jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, obowiązek dokonania zgłoszenia tej treści wniosku spoczywa na każdym, kto ma prawo reprezentować dłużnika sam lub łącznie z innymi osobami. Osoby te ponoszą odpowiedzialność za szkodę

wyrządzoną wskutek niezłożenia wniosku w terminie określonym w ust. 1 powołanego artykułu. Niczego w zakresie wyłączenia odpowiedzialności nie zmienia przy tym fakt, że wystąpienie przesłanek upadłościowych miało miejsce przed objęciem funkcji członka zarządu. Członek zarządu powinien bowiem zgłosić wniosek niezwłocznie po objęciu funkcji i ustaleniu, że stan interesów spółki uzasadnia wystąpienie z wnioskiem o upadłość (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 marca 2015 r., II FSK 288/13, LEX nr 1774321). W myśl przepisów Prawa upadłościowego, przesłanką uznania przedsiębiorcy za upadłego jest zaś zaprzestanie płacenia przez niego długów. Za „właściwy czas” należy uznać zasadniczo, zgodnie z art. 21 ust. 1 Prawa upadłościowego, termin 30 dni (uprzednio 2 tygodnie) od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości. Obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości powstaje już w momencie niezapłacenia jednego czy kilku długów, ale uznanie dłużnika za niewypłacalnego winno mieć charakter trwały i dotyczyć przeważającej części zobowiązań (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 25 czerwca 2014 r., II FSK 1743/12, LEX nr 1518904).

Trzeba jednak przytoczyć pogląd zaprezentowany w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 9 lipca 2015 r. (LEX nr 1783549), wedle którego przy ustalaniu znaczenia wskazanego pojęcia nie należy mechanicznie przenosić tego terminu, ale w warunkach konkretnej sprawy oceniać samo zaistnienie przesłanek zgłoszenia wniosku o upadłość, jak i to, że z punktu widzenia celu postępowania upadłościowego wniosek o upadłość powinien być zgłoszony w takim czasie, aby wszyscy wierzyciele mieli możliwość uzyskania równomiernego, chociażby częściowego zaspokojenia z majątku spółki (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 10 lutego 2015 r., I FSK 1069/13, LEX nr 1625818). „Właściwy czas” oznacza więc, że zgłaszając wniosek o upadłość, zarząd (członek zarządu) uczynił ze swej strony wszystko, by nie dopuścić do zniweczenia celu postępowania upadłościowego przez stworzenie sytuacji, w której niektórzy wierzyciele są zaspokajani kosztem innych (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 5 września 2017 r., II FSK 2065/15, LEX nr 2371375).

Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zaprzestanie płacenia długów, jako kryterium ogłoszenia upadłości, musi mieć trwały charakter,

co oznacza, iż dłużnik nie tylko obecnie nie płaci długów, ale także nie będzie tego czynił w przyszłości z powodu braku niezbędnych środków. Chodzi przy tym o regulowanie wszystkich zobowiązań płatniczych związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, a nie tylko niektórych z nich (postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 czerwca 2000 r., V CKN 1117/00, LEX nr 56047; z 15 listopada 2000 r., LEX nr 536993; z 31 stycznia 2002 r., IV CKN 659/00, LEX nr 53150 i wyrok z 28 kwietnia 2006 r., V CKN 39/06, LEX nr 376485).

Zwraca się uwagę, że wykładni pojęcia „właściwy czas” do zgłoszenia wniosku o upadłość nie należy dokonywać, opierając się tylko na podstawach i terminach złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości określonych w art. 21 Prawa upadłościowego, ale także z uwzględnieniem celu, jakiemu uregulowanie zawarte w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej ma służyć. Celem tym jest ochrona należności publicznoprawnych. Wymaga podkreślenia, że przepisy Ordynacji podatkowej nie odsyłają wprost do Prawa upadłościowego, w związku z czym brakuje dogmatycznej podstawy do przyjmowania takiego bezpośredniego związku między powołanymi unormowaniami. Ponadto różny jest przedmiot regulacji wymienionych aktów prawnych, a w związku z tym również ich cel i funkcja. Ze względu na cel i funkcję uzasadnione jest natomiast odwołanie się do zasad odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki, na których zresztą wzorowano się, formułując treść art. 116 Ordynacji podatkowej. W myśl k.s.h. (art. 299 k.s.h.), jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania upadłościowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o upadłość oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Przepis art. 116 Ordynacji podatkowej przewiduje zastrzone, w porównaniu do Kodeksu spółek handlowych, warunki odpowiedzialności członków zarządu. Na gruncie art. 299 k.s.h. została ukształtowana interpretacja pojęcia "właściwego czasu" zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcia postępowania układowego, która powinna zostać uwzględniona przy wykładni tego pojęcia

użytego w Ordynacji podatkowej. W szczególności na uwzględnienie zasługuje pogląd, według którego nie ma uzasadnienia dla mechanicznego przenoszenia do wykładni tego pojęcia użytego w Kodeksie spółek handlowych unormowania art. 21 Prawa upadłościowego. Takie "przenoszenie" nie powinno być dokonywane nie tylko dlatego, że powoduje usztywnienie terminu, który ustawodawca określił przy użyciu elastycznego zwrotu niedookreślonego ("czas właściwy"), ale z tej przede wszystkim przyczyny, iż we wskazanym przepisie Prawa upadłościowego chodzi o odpowiedzialność odszkodowawczą za długi spółki. Zarówno przesłanki i rozmiary tych dwóch rodzajów odpowiedzialności, jak i uwarunkowania dochodzenia każdej z nich (w tym - znajomość roszczeń i ich przewidywalność dla zobowiązanych) są różne, odmienne są też kryteria egzoneracji (wyroki Sądu Najwyższego: z 6 czerwca 1997 r., III CKN 65/97, OSNC 1997 nr 11, poz. 187; z 11 października 2000 r., III CKN 252/00, LEX nr 51887, z 18 października 2000 r., V CKN, LEX nr 52742; z 9 lipca 2009 r., II UK 374/08, LEX nr 533104 i z 1 września 2009 r., I UK 95/09, LEX nr 551001).

W judykaturze podkreśla się, że "właściwym czasem" w rozumieniu komentowanego przepisu nie jest ani krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów na skutek przejściowych trudności, ani też całkowite zaprzestanie płacenia długów w następstwie wyzbycia się przez podmiot gospodarczy całego (lub prawie całego) majątku, lecz chwila, kiedy wiadomo już, że dłużnik nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich swych zobowiązań. Określenie tej chwili powinno być ujmowane elastycznie w zależności od okoliczności konkretnego wypadku, bowiem właściwy czas do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest przesłanką obiektywną, ustalaną w oparciu o okoliczności faktyczne każdej sprawy, dla określenia której nie ma znaczenia subiektywne przekonanie członków zarządu spółki. Jak zauważył Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale składu siedmiu sędziów z 10 sierpnia 2009 r., II FPS 3/09 (ONSAiWSA 2009 nr 6, poz. 103), czasem właściwym do dokonania czynności, o jakich mowa w Ordynacji podatkowej, jest czas, w jakim zarząd spółki, niebędący w stanie zrealizować zobowiązań względem jej wierzycieli, powinien złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, aby w ten sposób chronić zagrożone interesy wierzycieli. Celem postępowania upadłościowego jest ochrona praw wierzycieli oraz zaspokojenie

roszczeń wobec upadłego w sposób przewidziany przepisami. Termin na złożenie przez przedsiębiorcę wniosku o ogłoszenie upadłości, liczony od dnia, w którym majątek nie wystarcza za zaspokojenie długów, ma na celu ograniczenie do niezbędnego minimum okresu, w którym dłużnik może rozporządzać swoim majątkiem w sposób odmienny, niż czyniłby to syndyk po ogłoszeniu upadłości. Członkowie zarządu dłużnika będącego osobą prawną, nie dochowując tego terminu i rozporządzając majątkiem przedsiębiorcy, narażają prawa wierzycieli.

Art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera odesłania do przepisów Prawa upadłościowego, a zastosowanie tych uregulowań do odpowiedzialności członków zarządu spółek kapitałowych następuje pośrednio, przez art. 116 Ordynacji podatkowej, który zresztą - jak wskazano wyżej - też nie odsyła wprost do tychże unormowań, lecz jedynie nawiązuje do nich przez zawarte w nim pojęcie "zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego)", jako negatywnego kryterium przeniesienia na członków zarządu spółki odpowiedzialności za jej zobowiązania podatkowe (a z mocy art. 31 ustawy systemowej - także składkowe). Ordynacji podatkowej dodaje przy tym, że owo zgłoszenie wniosku powinno nastąpić we "właściwym czasie", a zatem w czasie ocenianym przy uwzględnieniu specyfiki zobowiązań publicznych i potrzeby szczególnej ochrony tego rodzaju wierzytelności (wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2010 r., II UK 351/09, LEX nr 604224). Stosując przepisy Prawa upadłościowego i naprawczego do rozstrzygnięcia sporu o nałożenie na członka zarządu odpowiedzialności za zobowiązania składkowe spółki, trzeba mieć na uwadze - podobnie jak w przypadku zaległości podatkowych - nie tylko wykładnię językową, ale również systemową oraz celowościową tychże unormowań. Nie ma zatem podstaw do traktowania zaległości składkowych wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako pozbawionych znaczenia w aspekcie sytuacji finansowej spółki i przyjęcia w związku z tym, że - mimo powstania tych zaległości - nie doszło do trwałego zaprzestania spłaty długów (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 czerwca 2006 r., I UK 369/05, LEX nr 376439; z 23 czerwca 2004 r., V CK 533/03, LEX nr 194093; z 14 czerwca 2006 r., OSNP 2007 nr 13-14, poz. 200; z 24

września 2008 r., II CSK 142/08, LEX nr 470009 i z 19 marca 2010 r., II UK 259/09, LEX nr 599776).

Drugą z przesłanek wyłączających odpowiedzialność za zaległości składkowe spółki kapitałowej jest wykazanie, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez winy członka zarządu spółki. Przepis art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej wiąże zatem omawianą przesłankę przypisania członkowi zarządu spółki odpowiedzialności za jej zobowiązania nie tylko z obiektywnie nieprawidłowym zachowaniem, polegającym na niezgłoszeniu we właściwym czasie wniosku o upadłość lub niewszczęciu postępowania układowego, ale również z subiektywnym elementem takiego zachowania, jakim jest wina członka zarządu w owym zaniechaniu obowiązków. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z poglądem prawnym wyrażonym w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 26 maja 2017 r. (LEX nr 2307398), do badania istnienia przesłanki winy bądź jej braku można przejść jedynie wtedy, gdy ustalono, że nie został zgłoszony wniosek o ogłoszenie upadłości (nie wszczęto postępowania układowego). Gdy wniosek o ogłoszenie upadłości został zgłoszony, art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej nie znajduje w ogóle zastosowania i nie ma potrzeby rozważania przesłanki winy (jej braku) po stronie członka zarządu spółki. W art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej ustawodawca nie odwołał się bowiem do "właściwego czasu", tak jak to zrobił w tej ustawy, co nie może pozostać bez wpływu na wynik wykładni tego przepisu. Stan niewypłacalności to zdarzenie prawne obiektywne, na które - w razie jego zaistnienia - członkowie zarządu nie mają już wpływu. Natomiast odwołując się do art. 116 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej należy uznać, że stan niewypłacalności nakłada na członków zarządu obowiązek zgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. I to zdarzenie ma wymiar ewidentnie subiektywny zważywszy, że tylko od woli członków zarządu zależy, czy podejmą czynności wymierzone na zgłoszenie wniosku o upadłość. Stan niewypłacalności, jako zdarzenie prawne obiektywne, skutkuje zatem koniecznością podjęcia przez tych członków zarządu, którzy sprawują funkcje w momencie zaistnienia tego zdarzenia, bezpośrednich czynności w kierunku ogłoszenia upadłości. Jak wskazano wyżej, stan niewypłacalności jest stanem obiektywnym i nie podważa jego istnienia subiektywne i błędne przeświadczenie członków zarządu o dobrej kondycji

finansowej spółki i możliwości realizacji wszystkich jej zobowiązań. Od odpowiedzialności za zaległości składowe spółki członkowie zarządu mogliby uwolnić się wykazując, że niezgłoszenie we właściwym czasie wniosku o upadłość spółki lub wszczęcie postępowania układowego nastąpiło bez ich winy. Ze względu na brak zdefiniowania pojęcia winy w Ordynacji podatkowej należy w tym zakresie sięgać do wzorców wypracowanych w prawie cywilnym. Przyjąć więc trzeba, że w powołanym przepisie chodzi o każdą postać winy, a nie tylko o winę umyślną. Jako kryterium w tym zakresie powinno się przyjąć obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. W przypadku członków zarządu spółek kapitałowych jest to miernik podwyższonej staranności, uwzględniającej pewne (podwyższone) ryzyko gospodarcze związane z prowadzeniem jej działalności. Osoba zainteresowana powinna wykazać brak winy, czyli udowodnić stosowną argumentacją swoją staranność oraz fakt, że uchybienie określonemu obowiązkowi było od niej niezależne.

W judykaturze wyjątkowo uznaje się, że członek zarządu nie ponosi winy za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości albo wniosku o wszczęcie postępowania układowego, jeżeli został odsunięty od prowadzenia spraw spółki, nie został do nich dopuszczony, powierzono mu w zarządzie zajmowanie się takimi zagadnieniami, że nie miał wglądu w sprawy finansowe spółki i nie mógł wiedzieć, że zaprzestała ona spłacania długów (wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 2008 r., I UK 39/08, OSNP 2010 nr 7-8, poz. 97). Winy tej nie wyłącza też choroba członka zarządu, jeśli miał on możliwość podjęcia działań zmierzających do zapewnienia prawidłowego działania spółki w tym okresie. Przyjmuje się wreszcie, że winy w niezgłoszeniu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości zasadniczo nie wyłącza brak wiedzy członka zarządu na temat kondycji finansowej firmy, ani relacje zachodzące między poszczególnymi osobami wchodzącymi w skład zarządu, skoro na każdym z członków tego organu spółki spoczywa obowiązek i zarazem uprawnienie reprezentowania i prowadzenia jej spraw. Każdy z nich powinien też zachować należytą staranność w podjęciu działań zmierzających do ochrony interesów wierzycieli spółki zagrożonych stanem jej niewypłacalności i niedopuszczeniu do sytuacji, w której żaden z wierzycieli nie zostanie zaspokojony lub niektórzy zostaną zaspokojeni ze szkodą dla innych.

Przeszkodą w wystąpieniu z wnioskiem o upadłość spółki nie może być również brak akceptacji pozostałych członków zarządu lub zgromadzenia wspólników dla tego rodzaju decyzji (wyroki Sądu Najwyższego: z 17 października 2006 r., II UK 85/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 328; z 19 lutego 2008 r., OSNP 2009 nr 9-10, poz. 127; z 27 maja 2009 r., II UK 373/08, LEX nr 509019; z 24 sierpnia 2009 r., I UK 75/09, LEX nr 530759 i z 15 września 2009 r., II UK 406/08, LEX nr 553693).

Z utrwalonej linii judykatury wynika, że subiektywne przekonanie członka zarządu, iż mimo niepłacenia długów spółce uda się jeszcze poprawić kondycję, a więc przekonanie, że niespłacanie długów jest spowodowane przejściowymi trudnościami, nie ma znaczenia dla oceny przesłanki egzoneracyjnej członka zarządu od odpowiedzialności, jeżeli nie jest poparte obiektywnymi faktami uzasadniającymi ocenę, iż spółka rzeczywiście miała szanse, w możliwym do przewidzenia, krótkim czasie, uzyskać środki na spłatę długów, co uzasadniałoby wstrzymanie się z wnioskiem o upadłość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2011 r., I UK 422/10, LEX nr 1084705 oraz z dnia 10 lutego 2011 r., II UK 265/10, LEX nr 844740, z 15 grudnia 2015 r., III UK 39/15, LEX nr 1946412.). Innymi słowy, brak winy w niezgłoszeniu wniosku o upadłość nie może polegać na samej nadziei na wpływy i zyski.

Mając na uwadze powyższe, należy wskazać, że Sąd obu instancji ustalił, że odwołująca się nie wykazała żeby we właściwym czasie złożyła wniosek o upadłość. Podała, że uczyniła to we właściwym terminie, tj. w momencie, gdy podjęte przez nią Utrata płynności finansowej spółki, jej niewypłacalność uzasadniały zgłoszenia wniosku o upadłość znacznie wcześniej, bowiem spółka ponosiła straty przez kolejne lata od 2009 r. aż do ogłoszenia upadłości, a strata w 2011 r. była najniższa w całym okresie od 2009 r. do 2011 r., w którym wielokrotnie odwołująca się miała otrzymywać zapewnienia o dokapitalizowaniu spółki przez wspólników. Sądy obu instancji na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych uznały, że odwołująca się nie wykazała, iż brak zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki we właściwym czasie nastąpił bez jej winy, bowiem jako członek zarządu, przeprowadzając działania restrukturyzacyjne, zaciągając kredyt na dofinansowanie spółki i samodzielnie ją dofinansowując, a także zawierając układy ratalne z organem rentowym i cały czas prowadząc sprawy spółki, miała pełną

świadomość jej sytuacji finansowej. Podważanie tych okoliczności w skardze kasacyjnej stanowi jedynie niedopuszczalną polemikę z poczynionymi ustaleniami faktycznymi w sprawie.

Natomiast odnośnie do drugiego „zagadnienia prawnego” sformułowanego przez skarżącego należy stwierdzić brak uzasadnienia podnoszonych wątpliwości. Sąd ubezpieczeń społecznych może stwierdzić przedawnienie składek tylko wtedy, jeśli nastąpiło ono przed wydaniem decyzji organu rentowego. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 stycznia 2007 r., II UK 116/06 (OSNP 2008 nr 3-4, poz. 47), zauważając w uzasadnieniu, że okres przedawnienia, o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest liczony od dnia wymagalności należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne do dnia wydania decyzji zobowiązującej do zapłaty tej należności, nie są natomiast liczone okresy przypadające po wydaniu decyzji. W niniejszej sprawie między uprawomocnieniem się orzeczenia o zakończeniu postępowania upadłościowego a wydaniem kontestowanej decyzji przez organ rentowy nie minęło 5 lat.

W kontekście trzeciego z przedstawionych „istotnych zagadnień prawnych” należy jednoznacznie odpowiedzieć, że nie może stanowić uzasadnionej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, po pierwsze dlatego, że w treści tego zagadnienia nie zostały powołane przepisy prawne wskazane w ramach podstaw skargi kasacyjnej. Po drugie należy wyjaśnić, że Sąd Najwyższy zajął w odniesieniu do tej kwestii stanowisko w uchwale siedmiu sędziów z 15 października 2009 r., I UZP 3/09, (OSNP 2011 nr 1-2, poz. 13) stwierdzając, że za zaległości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne oraz składek na Fundusz Pracy., Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i na ubezpieczenie zdrowotne członkowie jej zarządu ponoszą odpowiedzialność także wówczas, gdy decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych orzekająca o tej odpowiedzialności została wydana po wykreśleniu spółki z Krajowego Rejestru Sądowego. Zatem przeniesienie odpowiedzialności za składki na członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest możliwe także po utracie bytu prawnego przez spółkę wskutek ukończenia postępowania upadłościowego i wykreślenia tego podmiotu z Krajowego Rejestru Sądowego. Brak płatnika, spowodowany jego likwidacją, nie stoi na przeszkodzie do wydania decyzji o

odpowiedzialności osób trzecich, przy czym w takiej sytuacji nie jest dopuszczalne wyłączenie kontroli wysokości zaległości składkowych, bowiem prowadziłoby to do niemożności zakwestionowania wysokości należności składkowych po raz pierwszy określonych w decyzji organu rentowego. A zatem sama likwidacja spółki powoduje jej wykreślenie z rejestru handlowego, ale nie powoduje wygaśnięcia jej zobowiązań, które mogą być nadal dochodzone od podmiotów ponoszących odpowiedzialność z tego tytułu (wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2022 r., III USKP 128/21, LEX nr 3438165).

Wydanie decyzji o przeniesieniu odpowiedzialności na osobę trzecią (członka zarządu) ma charakter konstytutywny. Powoduje przypisanie osobie odpowiedzialności za "cudzy dług". Tego rodzaju sankcja może mieć miejsce w ściśle określonych przypadkach (*vide* art. 116 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej). Zatem rolą organu rentowego, a następnie sądu powszechnego, jest zweryfikowanie czy ziściły się przesłanki tej odpowiedzialności. Spór zatem w tym momencie koncentruje się na podstawach materialnoprawnych i tak było w analizowanej sprawie. Można stwierdzić, że głównym celem postępowania sądowego jest odpowiedź na pytanie, czy w konkretnym stanie faktycznym ziściły się przesłanki z art. 116 Ordynacji podatkowej. Wyjaśnienie tego aspektu przez sąd powszechny ma walor prewencyjny, ujawniający okoliczności w jakich może powstać odpowiedzialność (albo nie) członka zarządu, niezależnie od tego, czy tego rodzaju postępowanie finalnie przysporzy wierzycielowi konkretne korzyści materialne. Nie można przecież pomijać, że dana sprawa dotyczy przeniesienia odpowiedzialności na inny podmiot. Przeto koncentruje się wokół kwestii związanych z konwersją długu, jaki istniał w danym momencie. Przedmiotem postępowania w tych sprawach są wyłącznie kwestie związane z odpowiedzialnością osoby trzeciej, a celem - wydanie decyzji, o której mowa w art. 108 Ordynacji podatkowej. Innymi słowy, postępowanie administracyjne skierowane do osoby trzeciej dotyczy dochodzenia należnych składek, a nie ustalenia samej zaległości składkowej płatnika i jej wysokości. Decyzja o odpowiedzialności składkowej osoby trzeciej jest bowiem odrębna w stosunku do decyzji wymierzającej składki płatnikowi. W konsekwencji, w postępowaniu w sprawach dotyczących odpowiedzialności osoby trzeciej nie może ona kwestionować wcześniejszych ustaleń, dokonanych przez organ rentowy

w toku postępowania administracyjnego wobec płatnika, zakończonego wydaniem decyzji stwierdzającej istnienie zaległości składkowej i jej wysokość. Przyjęcie odmiennej wykładni przepisów niweczyłoby sens instytucji odpowiedzialności osoby trzeciej za zobowiązania podatkowe czy składkowe podatników (płatników składek), gdyż zamiast chronić interesy wierzyciela podatkowego (składkowego) przez poszerzenie kręgu podmiotów, od których może on dochodzić zaspokojenia należności, w rzeczywistości ochronę tę osłabiałoby (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 17 maja 2016 r., II UK 246/15, LEX nr 2071116). Stwierdzenie odpowiedzialności członka zarządu spółki za zaległości składkowe z mocy prawa powoduje powstanie jego solidarnej odpowiedzialności ze spółką (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 października 2009 r., I UZP 3/09, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 13 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2016 r., I UK 214/15, LEX nr 2112304, postanowienie z 20 lutego 2020 r., I UK 79/19, LEX nr 3221355).

W niniejszej sprawie nie została podważona zasada odpowiedzialności odwołującej się, która była jedynym członkiem zarządu spółki od 29 sierpnia 2008 r. do momentu jej wykreślenia z rejestru.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[SOP]

ał